

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

## DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

### Wskreszenie tradycji dawnej Polski

#### Wreżenie beretu kardynalskiego Nunojuszowi Lauriemu

Wymieszenie nuncjusza apostołskiego w Polsce, M-gra Lauriego na dostojnego kardynała świętego kolegium, o ok strojny czysto kościelny ma swoją dużą doniosłość polityczną nie tylko przez sam fakt, że papież upoważniał prezydenta Rzpliwej do dopełnienia kościelno-państwowego obrzędu wreżenia m-gra Lauriemu beretu kardynalskiego, co jest wyróżniającym przywilejem spotykającym szefów państw katolickich.

W historii stosunków pomiędzy Polską a Watykanem sprawa nadawania dostojenstw kardynalskich nuncjom w Polsce, ma swoją bardzo nawet buziwą kartę. Bardzo oddany Kościołowi król Zygmunt III należał na to, by — za przykładem Stefana Batorego — królowie polscy mieli prawo przedstawiać ze skutkiem biskupów do beretu kardynalskiego. Na przedstawienie b. Batorego nuncjusza w Polsce Lauriego (jak dzwone podobieństwo nazwiska z obecnym nominatem!) miał być mianowany kardynałem. Udało się to dopiero Batoremu z następnym nuncjuszem Bolognetim; równocześnie została kardynała i synowiec Królowski edrzyj Batory i biskup wileński Jerzy Radziwiłł.

Powołując się na tę łaskę Rzymu, Zygmunt III starał się o kapelusza kardynalski dla nuncjusza Reggio, który rzeż dziesięć lat był w Polsce i wielkie dla Polski położył zasługi. Papież Urban VIII nie uwzględnił jednak tego życzenia królowskiego. Rozzłościło to króla Zygmunta, który zwrócił się do swojego rozgorzyczeniem do króla Francji, Ludwika XIII, w liście, pisanym 25 kwietnia 1625 roku. „I poprzecy nast i my — pisał w tym liście — ak inni królowie mjanowaliśmy kardynałów”. Prosił króla Francji, który miał duże wpływy w Watykanie, aby pośredniczył w Rzymie. „Cierpieć na uosłedzenie — pisał — przecie powiędz je Papieżowi, że coś się i nam nalezy”.

Walkę o zasade król o tyle wygrał, że już na jego wniosek Urban VIII mianował kardynałem królowszcza Jana Olbrachta, biskupa warmińskiego, a papież Urban VIII nie uważał jednak króla polskiego, jako elekcyjnego, do ów nego dostojenstwem innym użedzi zym królom katolickim. To też kiedy Władysław IV prosił o kapelusza kardynalski dla nuncjusza Viscontiego, papież oświadczył, że tylko gdyby król miał jakiego polaka do purpuru zacić, zasposkło to życzenie byłoby przed awioną osobą była „godną a Stoicy postolskiej mił” bo „ma na sercu rośby Króla Polskiego”, ale Viscontiego kapelusza odmówił. Król niemieckie się-tem uraził i odmówił uznaj za wyznaczenie przez Rzym nuncjusza Filonardiemu.

O prawo Korony Polskiej przedstawień do kapelusza kardynalskiego walzył i Jan Kazimierz. Augustowi III w pactach konwentałach” załecano, aby prawa nominacji do kardynalstwa się je wyrzekał. Raz tylko jeden skorzystał z tego prawa August III-ci, wyrabiając kapelusza dla biskupa krakowskiego Jana Lipskiego, który go korowował. Był to ostatni kardynał polski dawnej Polski.

W Odrodzonej Polsce pierwszy nuncjusz Stoicy Świętej nie tylko kapelusza kardynalski, ale i tjałę papieską otrzymał. Cudzoziemcy, którzy zostawali kardynałami, będąc w Polsce, nie zawiedli od królów Polski otrzymywali belety. Jan III-ci nie wręczał go nuncjuszowi Pallavicinemu, aże z rak królowskich otrzymał beret kardynalski ojc królowej Marii Kazimierzy d'Ein-

glona i nuncjusz Odeschalchi w 1713 roku. August II wręczył natomiast beret kardynałowi Salemo. Stanisław August bardzo uroczyste dokonał ostatniego takiegogo obrzędu w Grodnie 29 października 1784 r. wobec nuncjusza Archetiego w czasie nabożeństwa celebrowanego przez biskupa Naruszewicza.

Ceremoniał w dawnej Polsce był dla tej uroczystości ustanowiony przez Augusta II-go z okazji wreżenia beretu nuncjuszowi Salemo. U dołu, na schodach zamkowych spotykałi nominata „pokojowi panowie”, na wierzchu generałowie, majonowie i oficerowie gwardji, w pierwszym przedpokoju pod

komorowicie i nadworni, podskarbi nadworni i regent koronny, w drugim przedpokoju dygnitarz wielki, w ostatnim przedpokoju marszałek i inni ministrowie.

Przy obiedzie, który się odbywał po wreżeniu beretu, usługawali kardynałowi szambelanowie i dygnitarze, jako książęciu krwi królowskiej. Po obiedzie z tą samą ceremonią odprowadzono kardynała.

Data nowej podobnej uroczystości na zamku warszawskim dla kardynała Lauriego nie jest jeszcze oznaczona, bo dostojny nominat jest lekko chorującym na influenzę a czekać trzeba na jego wyzdrowienie.

hakatystycznej, winny być przez Niemców wykorzystane. W prasie niemieckiej co pewien czas zjawia się jakiś moment „szczęśliwy”, było wiele podobnych momentów w dziejach rokowań wszystkie jednak dotychczas zawodziły Niemców. Zależy się, że i tym razem Polska — przetrzyma.

### Wielkie redukcje personalne w ministerstwie spraw wewnętrznych

Komisia budżetowa sejmowa zredukowała budżet personalny ministerstwa spraw wewn. w centrali o 6 procent zaś we władzach I i II instancji, to jest w województwach i starostwach o 5 procent. W związku z tem należy oczekiwać dalszych redukcji, które wyniosą, jeżeli wziąć za podstawę średni stopień urzędniczy, dla samej centrali około 18 osób, dla starostw i województw 266... Razem więc redukcja personalna ministerstwa spraw wewn. dosięga 284 urzędników.

Zaznaczyć należy, że jeszcze przed obradami sejmowej komisji budżetowej ministerstwa spraw wewnętrznych przeprowadziło bardzo poważną redukcję, która w centrali wynosi 63 osoby, to znaczy 18 proc. liczby wszystkich etatów centrali, zaś na prowincji zredukowano już 700 urzędników w województwach i starostwach, razem więc zredukowano 763 urzędników, którzy w myśl uchwał sejmowej komisji budżetowej mają być zredukowani.

W ten sposób liczy się należy do wzrostem bezrobocia wśród inteligencji personalnej, której i tak już ciężki obecny rok gospodarczy bardzo dotkliwie daje się we znaki.

### TELEGRAMY Kryzys rządowy w Niemczech.

Berlin. B. minister Curtius rozpoczął wczoraj narady z przedstawicielami partji celem utworzenia gabinetu. Przewodniczący partji demokratycznej Koch oświadczył, że frakcja demokratyczna zajmuje stanowisko wyzeczujące. Frakcja centrum obędzie jutro wewnętrzne narady, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska. Koła parlamentarne zajątrują się sceptycznie na wynik misji Curtiusa i liczą się bardziej, niż kiedykolwiek z możliwością rozwiązania Reichstagu.

### Stosunki gospodarze polsko-niemieckie

Berlin. „Berliner Börsen-Curier”, pisze o handlu drzewem między Polską a Niemcami, dowodzi, że mimo, iż eksport drzewa polskiego zmniejszył się nieco wskutek wojny celnej z Niemcami, to jednak Polska potrafiła zdobyć nowe rynki zbytu. Dziennik solidaryzuje się z wywodami autora artykułu w czasopiśmie polskim „Rynek drzewny”, w którym tenże wyowiada się za koniecznością porozumienia gospodarczego między Polską a Niemcami.

### Atak przeciwko Stresemannowi

Berlin. Organ centrum „Germania” atakuje dość ostro Stresemanna za ustalenie stworzenia gabinetu prawicowego. Pismo zapytuje ironicznie, czy skoro niemiecko-narodowi wejda do gabinetu uda się wcześniej przeprowadzić ewakuację wojsk francuskich w Nadrenji. Wystąpienie „Germanji” zwróciło powszechną uwagę, gdyż jak wiadomo od stanowiska centrum zależał będzie los nowego gabinetu niemieckiego.

### Powstanie w Meksyku i prześladowanie Kościoła katolickiego.

Nowy Jork. Nowy ruch powstńczy posiada poważny charakter. — R. Carza, zwolennik stowarzyszeń katolickich, który musiał uciekać do St. Zjednoczonych zebrał przy pomocy amerykańskich rycezy Kolumba środki pieniężne dla przeprowadzenia rewolucji w Meksyku. Słychać, że przekroczył on już granicę. Ja-

### Prace komisji budżetowej

#### Ustawa sanacyjna, krywdząca nauczycielstwo, zostanie uchylona

Warszawa. — W dniu wczorajszym, sejmowa komisja budżetowa zatwierdziła w trzecim czytaniu budżet państwa Rozpatrywano m. in. budżet min. spraw zagranicznych, wszystkie wnioski podkomisji przyjęto.

Z ważniejszych zmian, których dokońcono w dziale budżetowym, wymienić należy wykreślenie sumy 560,000 zł. kredytu jako wyrównania kursu za lutego na przy wypłacie pensji urzędnikom na placówkach zagranicznych.

Wielkie zainteresowanie wywołało przyjęcie wniosku pos. ks. Kaczyńskiego (Ch. D.), o wykreślenie kwoty 100 tys. zł., przeznaczony na uposażenie delegata polskiego przy Lidze Narodów, dr. Sokala.

Wniosek ten przyjęto 18 głosami przeciwko 5 głosom. Przeciwno wnioskowi przemawiał pos. Prager (PPS.) Z koleji komisja zatwierdziła trzecie czytanie budżetu ministerjum przemysłu i handlu.

Wprowadzono w tym dziale tylko nieznaczne zmiany, mianowicie w myśli wniosku rządowego i w trzecim czytaniu utrzymano sumę 10 milionów zł. na budowę nowej fabryki w Choczwowie. Kredyty inwestycyjne, które początkowo w myśli wniosku rządowego wynosiły 1,800,000 zł., zmniejszono do miliona zł., z czego na rozszerzenie salin przeznaczono 700,000 zł., a na pogłębianie szybów w kopalni w Brzeszczu 300,000 zł.

Sensację wywołał jeden z wniosków poselskich, aby natychmiast została uchylona „ustawa sanacyjna” dotycząca nauczycielstwa, a objązająca w sposób niesłychanie dotkliwy pensje nauczycielskie.

Wniosek ten został większością głosów przyjęty. Zaś obecny na posiedzeniu wicepremier Bartel oświadczył iż sam częściami przychyła się do stanowiska komisji budżetowej.

### Wykrycie centrali komunistycznej na Wielkopolskę i Pomorze

#### Pomorski komitet komunistyczny aresztowany

Z Poznania donoszą: W ostatnich dniach wykryto w Poznaniu ognisko akcji komunistycznej na Wielkopolskę i Pomorze, oraz ujęto poznański komitet okręgowej komunistycznej partji polskiej „emal” in corpore. O istnieniu tego komitetu policja poznańska wiedziała od dawna. Pewien dom na peryferji miasta podejrzany o związek z akcją komunistyczną poczęto obserwować.

W dniu 8 b. m. policja wkroczyła niespodziewanie do mieszkania niejakiego Sziłajtisa, obywatela litewskiego, gdzie mieścił się lokal okręgowego komitetu. W mieszkaniu aresztowano kurjera centralnego komitetu komunistycznej partji polskiej. Rewizja u-

Sziłajtisa dała niespodziewane wyniki. W piwnicy należącej do niego wykryto obfity skład bibuły komunistycznej w postaci broszur, ulotek i pism, których skonfiskowano około 85 kg. Oprócz tego wykryto też wiele cennego materiału informacyjnego.

Poza Sziłajtisem i kurjerem centralnego komitetu pochwycono wszystkich niemal członków komitetu okręgowego w miarę jak przybywali do mieszkania. M. in. aresztowano niejakiego Szenia, członka centralnego komitetu wydelegowanego do Poznania na głównego kierownika akcji komunistycznej na Poznańskie, Pomorze i Górny Śląsk na miejsce Bema, aresztowanego w swoim czasie wraz z Badowskim, i Dubertem.

Do tego dołącza się jeszcze jeden moment, który może być wykorzystany przez delegację niemiecką. Z dnim 15 czerwca 1927 r. upływa zobowiązanie Niemiec co do dostaw pewnego kontyngentu starego żelaza dla hut polskich. Jest rzeczą niemożliwą, aby huty polskie mogły w Polsce zdobyć 235,000 tonn starego żelaza, które do 15 czerwca r. b. dostarczane będą jeszcze przez Niemcy.

Jeszcze krytyczniej przedstawia się dla Polski kwestja pożyczki zagranicznej. Międzynarodowe koła finansowe gotowe są udzielić Polsce pożyczki tylko pod warunkiem, jeśli Polska usunie istniejące trudności natury gospodarczo-politycznej i zawrze z Niemcami traktat handlowy. W polskich kołach gospodarczych panuje przekonanie, że stabilizacja waluty polskiej, umożliwiona przez strajk angielski, w okresie najbliższych miesięcy będzie ponownie na szwank narażona, o ile nie uda się Polsce otrzymać większych kredytów.

Te oto momenty, zdaniem gazety

### Hakatystyczna szarża na Polskę.

#### W przededniu wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

W związku z rozpoczynającymi się polsko-niemieckimi rokowaniami o traktat handlowy prasa niemiecka różnych kierunków zamieszcza artykuły, występujące w obronie postulatów niemieckich. W powodzi tych artykułów wybiła się na plan pierwszy głos hakatystycznej „Deutsche Tageszeitung”, która zwykłym swym sposobem, atakując Polskę, pisze:

„Podczas gdy Polska godzi się na eksport węgla do Czechosłowacji w wysokości 46 tysięcy tonn miesięcznie, żąda ona od Niemiec dopuszczenia węgla polskiego w ilość 250 tysięcy tonn. Niemcy nie będą mogli także i teraz wyjść poza swą propozycję co do kontyngentu 50,000 tonn miesięcznie, gdyż przekroczenie tej liczby naraziłoby na poważne szkody górnictwo niemieckiego zagłębia Górnego Śląska.

go pomocnikom wojskowym jest gen. Artega, który zebrał w stanie Oajaka znaczne siły zbrojne.

Siedziwo przeciwo biskupowi Diazowi w mieście Meksyku miało rzekomo wyznaczyć, że Diaz popiera powstanie Czazy. — Policja meksykańska aresztowała jednocześnie z biskupami przedstawiciela „United Press” i „Association Press”, którzy przypadkowo znajdowali się u biskupa Diaza dla odbycia z nim wywiadu. Na przedstawienie poselstwa amerykańskiego obaj dziennikarze zostali wypuszczeni na wolność.

Biskup Diaz został wysłany na Kubę, dalszy los aresztowanych 5 biskupów i arcybiskupów nie jest jeszcze znany.

**Faryzeuszowski przestępstwo pod adresem Gdańska.**

Berlin. Prawicowa „Deutsche Ztg.” przestrzega władze gdańskie, aby nie dopuścić do udziału banków polskich w gdańskim monopoli tytoniowym, gdyż równoznacznym by to było z wielkim krokiem naprzód w dziele umacniania wpływów polskich na terenie Wolnego Miasta.

**Czechosłowacja rokuje z Niemcami**

London. „Daily Chronicle” donosi o rokowaniach Czechosłowacji z Niemcami oraz z Austrią o zawarcie paktów atabratywnych.

**Miasto wyrżnięte w pień przez bandytów chińskich**

London. Z Szantungu donoszą o straszliwej rzezi, dokonanej przez bandytów na mieszkańcach miasta Wang Szi-Pao.

Bandyci podpalili miasto i wyrżnęli w wszystkich mieszkańców w liczbie 1000 bez różnicy wieku i płci. Niektórzy mieszkańcy spaleni zostali w własnych domach, inni zaś wystrzelani przy usiłowaniu ucieczki.

**1,200 ludzi w więzieniach kowieńskich**

Kowno. Ogólna liczba aresztowanych z rozporządzenia rządu, wynosi obecnie, po dokonaniu nowych aresztowań, przeszło 1200 ludzi.

**Komuniści berlińscy przeciw represjom w Kownie.**

Berlin. Policja rozpendziła wczoraj kilkuset uczestników demonstracji, jaką zamierzali urządzić komuniści przed gmachem poselstwa litewskiego w Berlinie. Miał to być protest przeciw represjom i karom śmierci w Kownie.

**Amerycanie w Nikaragui.**

Nowy Jork. Dowódca eskadry amerykańskiej, admirał Latimer, który obecnie znajduje się w Bluefields, otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa do stosowania blokad głodowej aż do chwili, gdy obóz liberalny nie skapituluje.

**Nowy zatarg w Arabii.**

Konstantynopol. Donoszą z Aka by, iż w Arabii grozi nowy zatarg na

W sobotę, dnia 15 b.m., jako w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej s. + p.

**Lalusi - Julji Wiśniewskiej**

córki leśniczego z Wręczycy, b. uczenicy III kl. Gimn. Sióstr Zmartwychwstańek, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele par. w Kłobucku o godz. 8 rano O czem zawiadamiają **RODZICE.**

te umowy, zawartej pomiędzy wodzem plemienia Dżebali a Włochami. Jest to rzeczą charakterystyczną, iż Anglia w możliwym zatargu zadeklarowała całkowitą neutralność, co tłumaczone jest całkowitem porozumieniem Włoch i Anglii, zawartem pomiędzy Chamberlainem a Mussolinim w zagadnieniach europejskiego i azjatyckiego Bliskiego Wschodu.

**Stany Zjednoczone muszą stłumić powstanie.**

Waszyngton. W oświadczeniu do kongresu oświadczył prezydent Coolidge, że Stany Zjednoczone muszą stłumić powstanie w Nikaragui wobec tego, iż naraża ona na ciężkie niebezpieczeństwo interesy i kapitały obywateli amerykańskich.

**Stopa procentowa w Banku Rzeszy.**

Berlin. Bank Rzeszy uchwalił zmniejszyć stopę dyskontową dla weksli z 6 na 5 procent, zaś dyskonto lombardo w pozostaje niezmienione, to znaczy 7 proc.

**Szał antykatolicki w Meksyku.**

Dziennik katolicki „Italia” donosi z Rzymu:

Ostatnie wiadomości nadeszłe z Meksyku, opiewają, że proboszcz z Puebla w diecezji Durango został zamordowany przez wysłanników prezydenta Callesa. Ofiara nazywa się Don Pietro Lopez.

Parę dni przed wypadkiem uwiezono dwie siostry, ponieważ odmówiły zeznań, gdzie znajduje się miejsce schronienia księdza. Jednakowoż Don Lopez został aresztowany, a następnie poddany torturom w celu wybadania, w której miejscowości ukrywa się biskup jego diecezji, msgr. Mora, biskup ze Saint-Louis.

Biskup, dowiedziawszy się, że księdzę wzięto na męki, stawił się samorzutnie do dyspozycji władz i został bezwzględnie osadzony w więzieniu. Z drugiej strony wiadomo, że biskup z Chipala, msgr. Compos, również został aresztowany.

Obaj biskupi stoją pod zarzutem, że celebrowali msze w mieście Acqua Salientes. Władze meksykańskie wynalazły nowy rodzaj przestępstwa. Wiadomo, że newsiasty katolickie postanowili przywdziać żałobę, aby okazać swą boleść z powodu przesławiania kościoła katolickiego. Obec-

nie ukazało się rozporządzenie, że wszyscy obywatele wyznania rzymsko katolickiego, o ile nie będą w stanie usprawiedliwić swej żałoby stratą członka rodzny - pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

**Grypa na całym świecie.**

Genewa. W związku z szalonym rozwojem epidemii grypy w szeregu państw Europy, w Ameryce i w Australii, sekretariat Ligi narodów projektuje ogłaszanie periodycznych biuletynów o stanie i przebiegu epidemii grypy przez poszczególne urzędy zdrowotne.

**Film przez radio.**

**Sensacyjne odkrycie Amerykanina.**

London. „Times” donosi z Nowego Jorku, iż przesyłanie filmów kinematograficznych za pomocą telegrafu bez drutu jest faktem dokonany. Wynalazku tego dokonał członek instytutu inżynierskiego w Nowym Jorku — dr. Alexanderson, przy pomocy bardzo prostej konstrukcji aparatu.

**Konferencja socjalistyczna w Sejmie.**

Warszawa. W gmachu Sejmu odbyła się wczoraj wspólna konferencja PPS, niemieckiej partii socjalistycznej i żydowskiej Bundu o obecnej sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej.

W toku dyskusji przedstawiciel P. P. S. stwierdził, iż partia jego odziedziała w osobie Marszałka Piłsudskiego najwyższy autorytet od urzędującego ministra i całego rządu. W imieniu socjalistów niemieckich dr. Glückman stwierdził, iż partia jego trwa na stanowisku uchwał PPS, powziętych łącznie ze związkami zawodowymi. Przed stawiciele „Bundu” wypowiedzieli bezwzględnie opozycyjne stanowisko stronnictwa wobec rządu.

W dalszych przemówieniach uznano konieczność stałej współpracy partij socjalistycznych w Polsce. W końcu wybrano komisję z sześciu osób dla spraw autonomii kulturalnej mniejszości narodowych.

**Prace nad przebudową systemu podatkowego.**

Warszawa. Specjalna komisja ministerstwa skarbu, powołana swojego czasu przez min. Czechowicza, do zwrotów z przebudowy systemu podatkowego, wznowiła swą działalność po ferjach świątecznych. Prace komi-

sjii idą zasadniczo w duch kierunkach: 1) zmodyfikowanie podatku dochodowego; 2) przekazanie pewnych podatków samorządom.

**Ostrzeliwanie pociągu pod Warszawą.**

Warszawa. W nocy z 11 na 12 pociąg osobowy Nr. 211 był koło Pruskowa ostrzeliwany przez niewykrytych sprawców.

**Opłaty wywozowe od zboża.**

Warszawa. W związku z nieuzasadnionym wzrostem cen na zboże rząd postanowił wprowadzić w najbliższych dniach opłaty wywozowe od zboża.

**5,000 chorych na grype w Krakowie.**

Kraków. — „Głos Narodu” donosi, według przypuszczalnego obliczenia sier lekarskich, około 5 tys. osób chorych jest w Krakowie na gripę.

**Okolo 50,000 radioamatorów zarejestrowano w Polsce**

Statystyka prowadzona przez generalną dyrekcję Poczt i Telegrafów wykazuje ostatnio dane, dotyczące ilości radjostuchaczy zarejestrowanych w urzędach pocztowych w całym Państwie.

Statystyka, jeżeli chodzi o Warszawę, doprowadzona jest do końca grudnia r. ub. i wykazuje w dniu 1 stycznia 1927 roku 32,332 abonentów. Dane z prowincji napływają wolniej, wobec czego wykaz doprowadzony jest tylko do końca listopada i wykazuje cyfrę 15,247 abonentów.

Razem więc rok ubiegły dał w całej Polsce 47,589 abonentów.

Oczywiście, że cyfra ta nie daje żadnego pojęcia o ilości radjostuchaczy w Polsce. Ilość sklepów radjowych, świetnie prosperujących, świadczy dobitnie o tem, że ilość osób korzystających z audycji broadcastingu Polskiego Radja kilkakrotnie przetrza cyfrę oficjalnie zarejestrowanych radioabonentów.

Wobec bardzo niskiej opłaty i do maksimum doprowadzonych udogodnień przy wpłacaniu abonamentu radiowego, uchylanie się od rejestracji aparatów odbiorczych dowodzi zaniku poczucia obowiązków obywatelskich w naszym społeczeństwie. Opieszalskość czy zła wola „radiopójęczarzy” nie tylko stawia ich w kolizji z kodeksem karnym, ale jednocześnie rzuca kamień pod nogi rozwojowi radiofonji w Polsce.

**PIERWSZY WYSTRZAŁ W CARAT**

został zorganizowany przez Hapona

W KRKAWIA MIEJSCIE, 9 STYCZNIA 1905 ROKU

55 ROBERT HICHENS

**W JESIENI ŻYCIA**

PRZEKLAD z ANGIELSKIEGO, HAJOTY.

Lady Sellngworth nie ruszyła się z miejsca i patrzyła za odchodzącą w milczeniu. Nagle, panna Van Tuyn, trzymając rękę na klamce, odwróciła się.

— Adelo! — rzekła.

— Stucham cie.

— Dzwisz się może, że okazałam się tak natarczywa, że zachowywałam się nawet jak gdyby byłam sędzią śledczym.

— Nie mam ci tego za złe. To jest bardzo naturalne, że chciałaś wiedzieć więcej.

— Tak; to jest bardzo naturalne, ponieważ pan Arabian oświadczył mi się.

— Oświadczył ci się!

Lady Sellngworth postąpiła parę kroków naprzód.

— On! On ci się...

— Tak; kocha mnie i chce się zemną żenić — odpowiedziała chłodno, otwierając drzwi.

— Beryl! Wróć się!

— Na co się to zdało? Ty nie chcesz mi nic powiedzieć. Ja ci mówię wszystko. Teraz rozumiesz, dlaczego twoja strażnica oskarżenie tak mną wstrząsnęło — Ależ chyba nie przyszło ci ani na chwilę do myśli, żeby zostać żoną takiego człowieka.

— Nie ubliżaj mi. Nie chcę tego słyść. Nie ścierpię tego.

— Ależ, Beryl! Wszak przed niedawnym czasem dałaś mi do zrozumienia, że Alick Craven nie jest ci obojętnym, że...

— O! tego naprawdę nadto — zawołała panna Van Tuyn. — Dlaczego miemasz się w ten sposób w moje życie? Nazywasz siebie moją przyjaciółką, ale robisz wszystko, żeby zniszczyć moje szczęście. Wystarczy, żeby ktoś był mi sympatycznym, a ty zaraz stajesz pomiędzy mną a nim. Naprawdę to był Alick Craven. Teraz jest pan Arabian! To nie do zniesienia. Miałas w życiu wszystko, czego kobieta żądać może. Ja moje dopiero zaczynam. Dlaczego nie chcesz zostawić mnie w spokoju? Od chwili poznania pana Cravena starałaś się odciążać go odemnie. Teraz wyczerzasz wszystkie siły, żeby poróżnić mnie z człowiekiem, który mnie kocha i chce się ze mną żenić.

— Beryl, posłuchaj mnie!

— Nie! ja tego nie zniosę. Byłam twoją wielbielnicą. Miałam dla ciebie rodzaj kultu. Wszyscy o tem wiedzieli. Na prawo i na lewo śpiewałam hymny na twoją cześć. Spytaj, kogo chcesz. Śmiało się z mojego zaślepienia w tobie. Brałam zawsze twoją stronę; zawsze cię broniałam. Mówiono mi, ale nie chciałam wierzyć.

— Cóż ci takiego mówiono?

— Mniejsza z tem. Ale teraz zaczynam wierzyć, że to była prawda. Nie możesz znieść widoku szczęścia innej

kobiety. Oto, o co ci chodzi.

— Och, Beryl! Nie o to! Nie o to!

— Wiedziałeś wszystko od dziecka. Ale to ci nie wystarcza. Chcesz przeszkodzić innej kobiecie, żeby znalazła szczęście, którego ty już mieć nie możesz. To szkaradne i okrutne. Nigdy nie przypuszczałam, że jesteś taka. Uważałam cię za wzór, jaką kobieta w twoim wieku być powinna. Byłabym zawsze przyszła do ciebie po radę, zawsze kierowała się twoim zdaniem. A teraz chcesz mi wyrządzić więcej złego, niż ktokolwiek inny na świecie.

— Dowiedeś ci, że tak nie jest — rzekła Lady Sellngworth. — Proszę cię, usiądź.

Panna Van Tuyn usłyszała.

— A teraz powiedz mi szczerą prawdę. Czy kochaś tego... czy kochaś pana Arabiana?

— Być może.

— I zamierzasz zostać jego żoną?

— Dlaczego nie? Nie wiem, nie przeciwko memu. A on kocha mnie bardzo. Może nie wierzysz w to?

— Och nie! Ale...

— Wiem doskonale, co myślisz. Myślisz, że teraz po śmierci mego ojca jestem bogata. Ale i on jest także bogaty. Nie potrzebuje moich pieniędzy. Mówił mi często, że miał zawsze za duzo pieniędzy i że to mu wyrządzało krzywdę. Że nie pracował nigdy nad niczem i zasmakował w próżniactwie.

— I ty wierzysz w to wszystko?

— Więcej w jego miłotę dla mnie.

To wiele znaczy. A ja... ja... On mnie czaruje.

Po raz pierwszy jakaś bezradna, naskroska dziewczęca nuda zadzwierzczała w jej głowie.

— Nie wiem jeszcze, co zrobić. Ale on mnie czaruje.

Lady Sellngworth odczuła, że panna Van Tuyn mówi prawdę. Przypomniała sobie własne, minionie szalenie i zdziła ją wielka miłota nad tą młodą istotą.

— Beryl! — rzekła ujmując jej rękę — myślisz, że byłam i jestem twoją nie przyjaciółką. Muszę dać ci dowód, że się myślisz. A na to jest tylko jeden sposób. Powiadasz, że nie mogę znieść cudzego szczęścia. I w tem się mylisz. Prawda jest tylko, że nawet w moim wieku pragnęłabym trochę szczęścia dla siebie. Zdaje mi się, że nie ma takiej epoki w życiu, w której szczęście przestaje być naszcie. Ale ja nie chcę brzdącać ci w twojem szczęściu. Chcę tylko stanąć pomiędzy tobą, a wielkiem niebezpieczeństwem, które może sprowadzić na ciebie klęskę i ruinę.

Umilkła. Czerwone plamy znikły z jej policzków. Wydawała się niemal tragicznie smutna, ale spokojną i stanowczą. Panna Van Tuyn spojrzała na nią ze zdumieniem, nie pojmując zmiany, jaką zaszła w jej dawniej przyjaciółce, czuła tylko, że ona bierze nad nią górę i coś z dawnego uwielbienia zaczęło się w niej budzić.



